



Powódź pod Krakowem: 1) Dzielnica Ludwinów pod wodą. 2) Widok Przegorzała znajdujących się całkowicie pod wodą. W głębi widać zalaną cegielnię.

Katastrofa powodzi w Małopolsce.

Całe społeczeństwo stoi pod przynębiającym wrażeniem katastrofalnej klęski powodzi, jaka dotknęła Małopolskę. Żywiłowa klęska powodzi wywołała wśród ludności tem większe przynębienie, że znękany przesileniem gospodarczym kraj w związku z widokami pomyślnych żniw, oczekiwał ogólnej poprawy stosunków ekonomicznych.

Pod Krakowem wezbrana Wisła zalała niżej położone wsie. W poniedziałek sytuacja stała się tak groźną, że władze musiały wydać natychmiastowe zarządzenia celem ochrony i niesienia pomocy zagrożonym miejscowościom. Wskutek wylewu Wilgi powódź ogarnęła Jugowice i Borek Fałęcki.

W nocy z poniedziałku na wtorek dzielnice Krakowa, Zakrzówek i Ludwinów wskutek wylewu Wilgi stanęły pod wodą, a mieszkańcy zostali celowani i częściowo umieszczeni w miejskich budynkach szkolnych w Podgórzu i Krakowie.

Deszcze ulewne i powódzie objęły całą Małopolskę i część województwa śląskiego. Wedle dotychczasowego stanu granica wylewów na zachodzie znajduje się w okolicy Skoczowa i Ustronia, zaś na wschodzie koło Stanisławowa.

Kronika katastrofy przedstawia się dotąd jak następuje: W województwie śląskim wezbrały Wisła i Białka, oraz wszystkie dopływy górskie.

Cały szereg miejscowości znajduje się pod wodą, jak Wisła, Ustroń, Skoczów i t. d. Saperzy z Krakowa budują tamę od Zabrzega do Goczałkowic.

Idąc na wschód należy wymienić okolice Oświęcima, Zatora i Kęt. Rzeki Soła i Skawa wystąpiły z brzegów, a most pod Oświęcimem jest zagrożony.

Wskutek katastrofy wylewów przerwana została komunikacja kolejowa między Skawiną a Zatorem w dwóch miejscach, a to pod Wielkimi Drogami i Przeciszowem, zaś tor kolejowy został zalany w Brzeźnicy i Dworach. Most kolejowy pod Wadowicami podmyty, komunikacja przerwana; komunikacja drogowa przerwana została między Grybowem a Nowym Targiem, dalej przerwana została komunikacja Wadowice—Zembrzyce, Oświęcim—Bobrek.

W powiecie bocheńskim znajduje się 10 gmin pod wodą. Linja kolejowa Podłęże—Kraków podmulona; tor Podłęże—Niepołomice przerwany, także i Ujście Solne pod wodą.

Dunajec wylał gwałtownie, również jak jego dopływy. Miejscowości w dolinie Dunajca ucierpiały bardzo, a przedmieścia Nowego Sącza są pod wodą.

Województwo stanisławowskie zostało również dotknięte klęską powodzi.

Wszystkie rzeki górskie na Podkarpaciu, jak Stryj, Świca i inne, wystąpiły z brzegów. Wszystkie prawie miejscowości niżej położone zalane.

Cała XI dywizja bierze udział w akcji ratunkowej. Trzy szwadrony pionierów kawalerji wysłano również na pomoc. Z Przemyśla wysłano dwie kolumny pontonów do Stryja i Doliny. Pociągi nie mogą już przebyć mostu kolejowego na Stryju, dochodzą tylko do Bolechowa. Małe mostki szosowe zniszczone.

Szkody wyrządzone powodzią są olbrzymie. Szczególnie odnosi się to do zboża, ziemniaków i kukurudzy, które w zupełności uległy zniszczeniu. Pomoc rządu jest nagląca.

Dyrekcja robót publicznych w Krakowie sporządziła szczegółową statystykę szkód w 5 powiatach województwa: krakowskim, chrzanowskim, wielickim, wadowickim i bielskim. W powiatach tych zostało 50 gmin zalanych wodą, 21.800 morgów pola zniszczonych, 47.850 mieszkańców bądźto delożowanych, bądź też bezpośrednio zagrożonych. Inne powiaty, jak brzeski, oświęcimski, nowotarski, nowosądecki, gorlicki poniosły również olbrzymie szkody, dotąd jeszcze nie oszacowane. Według przewidywań obliczeń, szkody wyrządzone powodzią we wspomnianych 5-ciu pierwszych powiatach wynoszą 20 milionów złotych.

Ilustracje nasze przedstawiają przerażający obraz zniszczenia, spowodowanego żywiołową katastrofą w Małopolsce.



Potworna katastrofa powodzi w Małopolsce: Dzielnica „Wólki” w Nowym Sączu pod wodą. 2) Wezbrany Stryj, rozlałszy się szerokim korytem niszczy po drodze drewniane zabudowania w okolicy Skolego.



Hydroplany duńskie w Warszawie. W dniu 25 czerwca 1925 r. zawiąły do Warszawy 3 hydroplany duńskie z Kopenhagi pod dowództwem kpt. Victora. 6 ludzi załogi kpt. 3 pomocników: Jensen, Jastran i Mörk i 2 materów: Nieleisen i Meerberg. Fotografje przedstawiają naszych żołnierzy z 1 p. lotniczego pomagających materom duńskim w remoncie maszyn przed odlotem.

Fot. Krasicki.